

czają one w sumie wielu danych dla lepszego poznania zarówno całej polityki, jak wielu danych dla lepszego poznania zarówno całej polityki, jak też jej różnych aspektów i elementów składowych.

Dzieje się tak w przypadku spraw o szerszym charakterze, jak np. proces tworzenia tej polityki, jej nurt „przyszłościowy” czy pozycja i rola w niej prezydenta Roosevelta. W obu książkach uwzględnione zostały — w niejednakowym zakresie — niektóre uwarunkowania, siły i czynniki, poglądy, stanowiska i programy, mechanizmy, metody, sposoby i działania, rezultaty właściwe ówczesnej polityce amerykańskiej, ze wskazaniem przemian, jakim podlegały oraz istniejących pomiędzy nimi relacji i zależności. W sumie książki te nie ukazują w pełni całokształtu procesu tworzenia tej polityki, lecz łącznie potraktowane — ułatwiają zorientowanie się w jego przebiegu i specyfice. Traktowane łącznie nie tylko orientują, ale wprowadzają dokładniej w problematykę „przyszłościowego” nurtu polityki amerykańskiej, jako że w każdej z nich problematyka ta zajmuje ekspozowane miejsce. Podobnie ma się rzecz w odniesieniu do prezydenta Roosevelta — głównej postaci każdej z nich. Zajmując się przede wszystkim różnymi przejawami jego aktywności w dziedzinie amerykańskiej polityki zagranicznej i stosunków międzynarodowych, ukazują i charakteryzują tę postać. W rezultacie w obu książkach stwierdza się, iż był to mąż stanu o dużym poczuciu realizmu i pragmatyzmu w rozpatrywaniu tych spraw. Przy tak ogólnie pozytywnym nastawieniu autorów do Roosevelta nie brak — zwłaszcza w książce Grudzińskiego — przejawów krytycznego spojrzenia nie tylko na jego działalność, ale także na różne jego cechy osobowościowe jako polityka. Owe zróżnicowane, a zarazem pogłębione spojrzenie na Roosevelta i jego działalność polityczną może tylko dodatnio wpłynąć na dalsze polskie badania nad amerykańską polityką zagraniczną okresu II wojny światowej i nad jej aspektami dotyczącymi Polski. Ponieważ zaś, jak się wydaje (bo badań na ten temat dotąd nie ma, a warto je podjąć), Roosevelt funkcjonuje w polskiej opinii publicznej w postaci zbyt pozytywnego bądź negatywnego stereotypu, spojrzenie takie może również przyczynić się do większego zobiektywizowania obrazu tej postaci.

Obie książki niejako dopełniają się nawzajem również w ukazywaniu spraw bardziej szczegółowych, jak np. stosunku Roosevelta i jego administracji do polityki „appeasementu” i Monachium, do Związku Radzieckiego, do prac Europejskiej Komisji Doradczej, do Karty Atlantyckiej czy broni atomowej i jej wykorzystania. Zwłaszcza jednak dotyczy to amerykańskiego stanowiska w sprawie polskiej.

Poczynione w obydwu książkach ustalenia oraz rysujące się w ich świetle dalsze potrzeby badawcze mogą inspirować i wydatnie wspierać studia nad amerykańską polityką dotyczącą Polski, a także nad całokształtem stosunków polsko-amerykańskich w okresie II wojny światowej. Problemy te wciąż czekają na swoje polskie monografie.

Krzysztof Jankowiak

Die deutsche Neurose. Über die beschädigte Identität der Deutschen.
Frankfurt/M.—Berlin—Wien 1980, ss. 260.

Omawiana praca poświęcona jest aktualnemu i jednocześnie modnemu obecnie w Republice Federalnej zagadnieniu tożsamości Niemców. Dyskusje z nim związane toczą się wśród przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych i mają

Rozpatrując problemy identyfikacji społeczeństwa niemieckiego, autorzy uważają (jak na przykład R. Hepp), że zjawiska specyficznej, niemieckiej sytuacji psychicznej dają się wyjaśnić z punktu widzenia psychanalizy:

„Typowe zjawiska polityczne Republiki Federalnej można rozumieć jako „mechanizmy obrony”: koncentracja na polityce gospodarczej jako substytucja, zainteresowanie światową polityką społeczną jako sublimacja, „hyperdemokratyzacja” jako nadkompensacja, filosemityzm i ksenofilia jako „identyfikowanie się” a „przezwyciężanie przeszłości” jako wypieranie” (s. 132).

W tym sensie zachowania polityczne mieszkańców RFN można by było rozumieć jako patologiczne. Zachowania tego typu, które zwłaszcza w pierwszym okresie istnienia Republiki Federalnej miały charakter obrony przed dysonansem poznawczym, rychło stały się „stanem normalnym”, włączone zostały niejako do świadomości niemieckiej. Rola ich, znaczna zwłaszcza u pokoleń, które świadomie przeżyły okres hitlerowski, zgodnie z przemianami generacyjnymi coraz bardziej traci na znaczeniu; wstępujące generacje mają bowiem doświadczenia innego rodzaju, stąd też problemy „dostosowywania” ich świadomości do zmieniającej się rzeczywistości są inne (s. 145). Zmiany te sprawiły, że obecnie „mechanizmy obrony” przestały być niezbędne dla większości członków społeczeństwa zachodnioniemieckiego. Niezbędne pozostały jedynie tym, dla których „rozstrzygnięcie za demokracją było votum dla zwycięzców i zaakceptowaniem klęski” (j.w.).

Autorzy próbują przeciwstawić położenie społeczeństwa niemieckiego, zwłaszcza zachodnioniemieckiego, położeniu w przeszłości w tym m. in. celu, aby ukazać, że elementy, które doprowadziły do katastrofy narodowej, nie występują w dzisiejszej Republice Federalnej. Stąd też zwracają uwagę na to, że jednym z warunków zdobycia władzy przez hitlerizm w Niemczech była sytuacja gospodarcza. W Republice Federalnej sytuacja jest odmienna, albowiem jeden z warunków skierowania społeczeństwa zachodnioniemieckiego na drogę totalitaryzmu został wyeliminowany.

W pracy starano się ukazać elementy poszczególnych okresów historii Niemiec od Republiki Weimarskiej poprzez III Rzeszę, okres Zusammenbruchu do dziejów dwu państw niemieckich, charakteryzując głównie „nieprzystosowanie” świadomości narodowo-politycznej Niemców do szybkich zmian rzeczywistości społeczno-politycznej. Jej autorzy starali się zatem wskazać na te elementy niemieckiej świadomości historycznej, które warunkują istnienie swegoisto krzysu niemieckiej i zachodnioniemieckiej, ale także NRD-owskiej identyfikacji narodowo-politycznej. Ukazane zostały konflikty między często wręcz wykluczającymi się wartościami, wchodzącymi w skład niemieckiej świadomości, wartościami wyniesionymi z przeszłości a tymi, które uważa się za pożądane jak np. ideał jednych narodowo-politycznie Niemiec i związany z tym tradycyjny, antydemokratyczny ideał jedności narodowej (nacjonalizm niemiecki o antydemokratycznym obliczu). Jak się wydaje, autorzy reprezentują stanowisko, że niemieckie myślenie w kategoriach państwa i narodu powinno być poddane przewartościowaniu celem jego włączenia w skład ogólnych zasad i idei demokracji na wzór praktykowany już w Republice Federalnej.

Konflikt między tradycją narodowo-państwową a rzeczywistością społeczno-polityczną, a dokładniej mówiąc narodowo-państwową, powoduje niejasność, sprzeczność i nieokreśloność identyfikacji narodowo-politycznej społeczeństwa zachodnioniemieckiego. Nie ma to jednak większych konsekwencji dla codziennego życia obywateli Republiki Federalnej. Uczucie niepewności i zagubienia dotyczy społeczeństwa jako całości, w mniejszym stopniu jego członków. Ma ono jednakże

określone konsekwencje z punktu widzenia np. identyfikacji historycznej, państwowej, a także częściowo narodowej nie tyle jednostek, co zbiorowości. Pożądana byłaby, zdaniem autorów, jednoczesna identyfikacja z Niemcami i ideałem zachodniej demokracji, jednocząca się niejako w wypracowywaniu specyficznej demokracji zachodnioniemieckiej (ta sugestia autorów do pewnego stopnia już jest urzeczywistniona). Problem dotyczy sprzeczności między tymi dwoma przedmiotami identyfikacji; tradycja niemiecka była bowiem antydemokratyczna. Stąd, zdaniem autorów, rodzą się tendencje do „uciekania” od tradycji narodowo-państwowej, tendencje do odpolityzowania myślenia w kategoriach narodowo-państwowych. Wskazując na niektóre konsekwencje tych zjawisk, autorzy zauważają, że tendencja ta może okazać się niebezpieczna z punktu widzenia konstytucyjnego celu Republiki Federalnej, tj. zjednoczenia Niemiec. W społeczeństwie bowiem prowadzi ona do swoistej niechęci do realistycznego myślenia politycznego, do sytuacji, w której nadzieje i życzenia nie są konfrontowane i relatywizowane rzeczywistością. Autorzy zatem stwierdzają, że tylko w oparciu o przewartościowaną gruntownie tradycję niemiecką, a więc poznanie przyczyn specyficznego „psychicznego położenia” narodu niemieckiego, możliwa jest realistyczna identyfikacja zarówno z Republiką Federalną jako własnym państwem i jednocześnie ideą jedności narodowej. Może to doprowadzić — zdaniem autorów — do w miarę spójnej identyfikacji narodowo-państwowej i narodowo-politycznej, w której rzeczywistość narodowo-polityczna Niemców i ich oparte na tradycji dążenia funkcjonowałyby raczej bezkonfliktowo, co może mieć zasadnicze znaczenie dla przyszłej formy i treści rozwiązania problemu niemieckiego.

Bernard Perlak

GÜNTER MÜCHLER: *CDU/CSU. Das schwierige Bündnis*. Ernst Vögel Verlag, München 1976, ss. 250.

Książka G. Müchlera ukazała się w historycznym dla związku obu partii momencie, gdy 19 listopada 1976 roku *Christlich-Soziale Union* po 27-iu latach współpracy z *Christlich-Demokratische Union* podjęła w Wildbach Kreuth decyzję wystąpienia ze wspólnej frakcji parlamentarnej. Wprawdzie żywot tej decyzji był niedługi, to jednak fakt ten podkreśla w pewien sposób i uzasadnia zarówno tytuł prezentowanego opracowania, jak i celowość podjętego tematu.

Praca G. Müchlera wychodzi naprzeciw społecznym zainteresowaniom, wypełniając lukę w politologicznej edukacji; wbrew pozorom bowiem podjęty przez zachodnioniemieckiego autora problem stanowił dotąd przedmiot bardziej publicystycznych aniżeli naukowych dociekań.

Centralnym zagadnieniem, które autor poddał wnikliwej analizie jest struktura związku obu partii i jego historyczna motywacja. W szczególności jednak uwagę G. Müchlera przykuł problem, przewijający się przez wszystkie rozdziały opracowania, mianowicie rola CSU we frakcji parlamentarnej oraz poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: czy autonomia CSU jako partii ma faktyczne znaczenie w koalicji CDU/CSU i w jakim stopniu respektowana jest przez CDU.

Analizę struktury koalicji partyjnej CDU/CSU poprzedził G. Müchler historycznym tłem, ukazującym zarówno narodziny obu partii jak i genezę ich sojuszu. Na tle społeczno-politycznej sytuacji Bawarii w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej ukazuje autor pierwsze próby podjęcia współpracy po-